

Sygn. akt I ACa 648/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SSA Krzysztof Chojnowski SSA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. O.**

przeciwko **A. Ł.**

z udziałem **Prokuratora (...) w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 5 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 358/17

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

Sygn. akt I ACa 648/18

UZASADNIENIE

Powód, D. O., wniósł o zasądzenie od pozwanego, A. Ł.: 132.565,04 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. Podniósł, że jest posiadaczem weksla na kwotę 132.565,04

zł, który wystawił jego przeciwnik procesowy, zaś termin płatności świadczenia z tego papieru wartościowego upłynął 22 grudnia 2016 r.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym z 30 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powyższe żądanie w całości.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o jego uchylenie. Zażądał też zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z 5 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy utrzymał nakaz zapłaty w całości.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

16 lutego 2015 r. strony zawarły umowę pożyczki. Na jej podstawie powód zobowiązał się przekazać 112.000 zł na rachunek bankowy pozwanego. Od kwoty tej należały się maksymalne odsetki umowne. Termin zwrotu świadczenia został określony na 31 marca 2016 r. Na zabezpieczenie powyższej wierzytelności pozwany wystawił weksel własny in blanco. Upoważnił powoda do wypełnienia tego dokumentu w zakresie, jaki obejmował sumy zobowiązania i daty płatności, w przypadku gdyby w terminie nie zwrócił mu pożyczki wraz z odsetkami. Wyraził również zgodę na to, aby zawiadomienie o wypełnieniu weksla zastąpiło przedstawienie do zapłaty. 16 lutego 2015 r. powód przełał 112.000 zł na rachunek bankowy pozwanego. Pismem z 14 grudnia 2016 r. pełnomocnik powoda poinformował pozwanego o wypełnieniu weksla na 132.565,04 zł z datą płatności na 22 grudnia 2016 r. Zawiadomienie to zostało doręczone 19 grudnia 2016 r.

10 września 2015 r. powód przełał na rachunek bankowy pozwanego 270.000 zł. 25 września 2015 r. pozwany przełał na rachunek bankowy powoda 243.000 zł.

25 lipca 2016 r. pozwany złożył prywatny akt oskarżenia przeciwko powodowi o czyn z art. 212 § 1 k.k. Sąd Rejonowy umorzył postępowanie zainicjowane w powyższy sposób z uwagi na to, że zarzucane zachowanie nie zawierało znamion tego czynu (postanowienie z 4 września 2017 r., sygn. akt 524/17).

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że pozwany nie wykazał, aby zawarł zobowiązanie wekslowe pod wpływem bezprawnej, poważnej i wywołującej obawy, groźby, którą skierował do niego powód oraz K. K.. Również jego siostra, S. L., nie pamiętała okoliczności, w jakich doszło do podpisania weksla. Nadto Sąd Rejonowy umorzył postępowanie karne prowadzone przeciwko powodowi, bowiem zarzucane zachowanie nie zawierało znamion czynu zabronionego. Pozostali świadkowie wiedzę na temat gróźb uzyskali jedynie od pozwanego i jego siostry. Pozwany, mimo że na nim spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c. i art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. prawo wekslowe, tj. z dnia 26 stycznia 2016 r. Dz.U. z 2016 r. poz. 160; dalej: „u.p.w.”), nie wykazał także, że świadczenie z umowy pożyczki zostało zwrócone. Udowodnił co prawda, że 25 września 2015 r. przełał na rachunek powoda 243.000 zł, niemniej kwota ta została przekazana przed terminem spłaty i to w rozmiarze ponad dwukrotnie wyższym od świadczenia z pożyczki. Skoro zatem zarzuty okazały się nieuzasadnione, to nakaz zapłaty został utrzymany w mocy.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany. Zaskarżył go w całości i zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego skutkującego przyjęciem, że nie spłacił świadczenia z tytułu umowy pożyczki zabezpieczonej wekslem w sytuacji, gdy dokonał, w dniu 25 września 2015 r. przelewu na rachunek bankowy powoda 243 000 zł, zaś okoliczności przedstawione przez pozwanego w toku procesu w pełni obrazują przyczyny spłaty pożyczki przed terminem wymagalności oraz w kwocie wyższej od umówionej pożyczki;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i bezpodstawne przyjęcie, że w sprawie nie zaistniała wada oświadczenia woli w postaci podpisania spornego weksla przez pozwanego pod wpływem groźby w sytuacji, gdy analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku odmiennego.

Z uwagi na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie nakazu zapłaty. Zażądał też zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Apelacyjny zaaprobował wszystkie istotne ustalenia faktyczne, na jakich oparto zaskarżone rozstrzygnięcie i przyjął je za własne. Były one wprawdzie kwestionowane w apelacji w zakresie, w którym dotyczyły kwestii spełnienia świadczenia ze stosunku podstawowego i wystąpienia wady oświadczenia woli, niemniej, o czym będzie mowa niżej, zarzuty te okazały się niezasadne. Z tych przyczyn zostały ocenione wraz z tą częścią środka odwoławczego, która dotyczyła materialnej podstawy powództwa.

Powód oparł ją na roszczeniu z weksla. Jak słusznie podnosi się w judykaturze, wierzyciel, któremu przysługuje to uprawnienie, powinien wykazać, że posiadany przez niego papier wartościowy spełnia wszystkie cechy przesądzające o jego ważności (art. 101 i 102 u.p.w.), a nadto został wydany przez wystawcę. Gdy podoła temu obowiązkowi, aktualizuje się domniemanie istnienia wierzytelności w wysokości sumy wekslowej, zaś ciężar dowodu przeciwnego przerzucony zostaje na dłużnika (patrz: uchwała składu 7 sędziów SN z 7 stycznia 1967 r. III CZP 19/66). Jeżeli toczy on spór z pierwszym wierzycielem wekslowym, to może powoływać się na zarzuty ze stosunku podstawowego. Ten, jak najczęściej wynika z treści porozumienia unormowanego w art. 10 u.p.w., jest podstawą wystawienia i wręczenia weksla, zatem w konsekwencji decyduje o istnieniu zobowiązania wekslowego (patrz: wyrok SA w Warszawie z 2 kwietnia 2014 VI ACa 1292/13; wyrok SA w Białymstoku z 6 marca 2014 r. I ACa 756/13). Powód złożył wypełniony weksel, który spełniał wszystkie warunki formalne określone w art. 101 i art. 102 u.p.w. Dokument ten, płatny na dzień 22 grudnia 2016 został przedstawiony do zapłaty (pismo powoda k. 34, dowód doręczenia k. 147). Tym samym wierzytelność, która z niego wynikała, stała się wymagalna (art. 38 u.p.w.). W tych okolicznościach ciężar wykazania nieistnienia zobowiązania wekslowego przeszedł na pozwanego.

Co prawda złożył on dowód na to, że po zawarciu umowy pożyczki z 16 lutego 2015 r., przekazał powodowi 243.000 zł (dowód przelewu k. 24), jednak zasadnie w związku z tym podniósł powód, kwota ta nie została uiszczona z tytułu spłaty zobowiązania podstawowego (pismo procesowe powoda k. 129). Twierdzenie to znalazło oparcie w materiale procesowym. Jak wynikało z wyciągów bankowych pozwanego, w dniu 11 września 2015 r. otrzymał on od powoda 270.000 zł (k. 291). Tego samego dnia wpłacił tę kwotę na poczet „opłaty za samochód A. (...) (wyciąg bankowy - k. 290). Następnie, na podstawie umowy leasingu z (...) S.A. w G. którą zawarł 22 września 2015 r., objął w posiadanie pojazd o tym samym numerze nadwozia (umowa leasingu - k. 254). Powód zdołał tym samym wykazać, że wpłacił 270.000 zł po to, aby jego przeciwnik procesowy sfinansował koszty, które wygenerował powyższy stosunek prawny. Wyniosły one łącznie 27.922,50 zł (faktura VAT nr (...) – k. 258) i, o czym świadczył przelew na rzecz finansującego, którego pozwany dokonał 22 września 2015 r. (tytułem „faktura VAT nr (...)” - wyciąg bankowy k. 271), do 922,50 zł zostały pokryte z innych środków niż te, jakie otrzymał od powoda. Kwota, którą ten ostatni przekazał na sfinansowanie leasingu, okazała się w konsekwencji zawyżona o 243.000 zł (270.000 zł pochodzące pierwotnie od powoda – 27.922,50 zł kosztów leasingu – 922,50 zł uiszczone dodatkowo przez pozwanego = 243.000 zł). Nadwyżkę tę, jak wynikało z wyciągu bankowego (k. 269), finansujący przelał na rachunek powoda w dwa dni po tym, gdy zawarto umowę leasingu auta (wpłata 243.000 zł od (...) S.A.). W dniu następnym – 25 września 2015 r. - pozwany przekazał tę samą kwotę, na rzecz powoda (przelew 243.000 zł - wyciąg bankowy k. 268). Fakt ten, w obliczu zaprezentowanego ciągu okoliczności, potwierdził słuszną ocenę Sądu Okręgowego, że przelew, o jakim mowa

w ostatnim zdaniu, wykonano w celu zwrotu niewykorzystanych środków, które inicjator niniejszego postępowania uścił przeciwnikowi procesowemu na sfinansowanie leasingu auta.

W takiej sytuacji na pozwanego przeszedł ciężar obalenia powyższego ustalenia. Wbrew stanowisku jakie zawarł w apelacji (zarzut 1), nie podał temu obowiązkowi, bowiem nie wykazał przyczyn, dla których miało ono być niezgodne z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego (odnośnie dopuszczalności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., patrz: wyrok SN z 12 stycznia 2005 r. I UK 87/04; postanowienie SN z 13 lutego 2003 r. II UK 293/02). Zamiast tego przedstawił własne polemiczne twierdzenia co do faktów, które nie były wystarczające do tego, aby zakwestionować spójną wersję zdarzeń, jaką przedstawił powód. Na uwzględnienie nie zasługiwało w szczególności stanowisko, że środki, jakie otrzymał w dniu 11 września 2015 r., nie stanowiły pożyczki na sfinansowanie leasingu samochodu A. (...), lecz były spłatą części długu w wysokości 1.500.000 zł, który, jak podniósł, przysługiwał mu od przeciwnika procesowego (pismo procesowe pozwanego - k. 343). Twierdzenie to budziło uzasadnione wątpliwości, skoro, jak wynikało ze złożonych w sprawie dokumentów, w chwili kiedy uzyskał 270.000 zł, wierzytelności, które rzekomo miał wobec powoda, nie były jeszcze wymagalne (wezwanie do zapłaty kwoty 1.561.183,03 zł zostało wystawione 30 listopada 2016 r., zaś odsetki za opóźnienie naliczono – w zależności od świadczenia - od 24 listopada 2015 r. do 24 czerwca 2016 r. – k. 350 – 352 v). W przeciwieństwie do swojego przeciwnika procesowego nie zdołał też w sposób wiarygodny wyjaśnić, dlaczego w dniu 25 września 2015 r. uścił na jego rzecz 243.000 zł. Co prawda podniósł, że środki te przeznaczył na spłatę: spornej pożyczki a także weksla wystawionego na 70.000 zł (oświadczenie pełnomocnika powoda - k. 149), niemniej jego stanowisko w tym zakresie okazało się sprzeczne z twierdzeniami świadków, jakich zgłosił w sprawie. Jego siostra, która, co sama wskazała, pomagała mu w spłacie 243.000 zł, oraz jej mąż, zeznali mianowicie, że dług ten dotyczył wyłącznie świadczenia ze stosunku podstawowego (zeznania S. L. - k. 233 v i A. L. – k. 234 v). Co więcej omawiane stanowisko pozwanego, byłoby wewnętrznie niespójne nawet wtedy, gdyby pominąć zaprezentowane wyżej oświadczenia świadków. Również w takiej sytuacji przywołana przez niego należność z weksla (70.000 zł) oraz ze spornej pożyczki (112.000 zł świadczenia głównego – umowa k. 141 oraz 20.565,04 zł odsetek należnych do końca terminu spłaty pożyczki – niekwestionowane wyliczenie odsetek k. 145), które, jak podniósł, miał spłacić w dniu 25 września 2015 r., nie sumowały się w kwotę 243.000 zł. W rezultacie, skoro nie wykazał, że spełnił świadczenie ze stosunku podstawowego, bądź aby na byt lub rozmiar roszczenia z umowy pożyczki, wpływ miały inne relacje prawne, jakie łączyły go z pozwanym, to nie udowodnił, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem.

Nadto, wbrew temu co podniósł w zarzucie naruszenia art. 233 k.p.c. - który w istocie miał charakter materialnoprawny, zobowiązanie wekslowe nie było dotknięte sankcją nieważności względnej. Powołał się co prawda na okoliczność, że podpisał weksel, bowiem działał pod wpływem groźby, niemniej, gdyby nawet uznać przywołane przez niego twierdzenie za prawdziwe, to aby uchylić się od skutków spornej czynności prawnej, powinien złożyć powodowi stosowne oświadczenie na piśmie w przeciągu roku od ustania stanu wywołanej nią obawy (art. 88 § 1 i 2 k.c.). Zebrany w sprawie materiał procesowy nie wskazuje, że zrealizował tę powinność. Jednak jego apelacja nie zasługiwałaby na uwzględnienie również wtedy, gdyby spełnił omawiany wymóg, bowiem, wbrew temu na co się powołał, nie wykazał, że w momencie zawierania zobowiązania wekslowego działał pod wpływem groźby. Ocena ta wynikała z faktu, że było bardzo mało prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego, aby pod przymusem podpisał weksel, na którego wystawienie zgodził się w dobrowolnie zawartej, jak wynikało z jego bezspornego stanowiska, umowie pożyczki (§ 2 ust. 4 umowy). Wątpliwości co do tego, że działał w warunkach groźby, kreowały też wypowiedzi świadków, którzy zeznawali co do okoliczności, w jakich miał złożyć podpis na spornym papierze wartościowym. Co prawda S. i A. L. oświadczyli, że w „wakacje 2015 r.” P. K. (przyjaciel powoda) w ich obecności zmusił pozwanego do tego, aby opatrzył weksel swoim imieniem i nazwiskiem, niemniej stanowisko to było sprzeczne z wiarygodnymi dowodami z dokumentów. Jak wynikało z umowy pożyczki, weksel został dobrowolnie (za obopólną zgodą stron) wystawiony – a zatem również podpisany – najpóźniej w dniu zawarcia stosunku podstawowego, to jest 16 lutego 2015 r. (§ 2 ust. 4 umowy). O tym, że zdarzenie to nie nastąpiło „w wakacje 2015 r.” przemawiała nadto data sporządzenia weksla (16 lutego 2015 r. - weksel k. 8), którą zgodnie z domniemaniem z art. 245 k.p.c., oznaczył sam pozwany. W tych okolicznościach irrelevantne w sprawie były oświadczenia innych świadków, że powód bądź jego kolega nachodzili pozwanego w sposób, który uzasadniał u niego poczucie zagrożenia, bądź odwiedzali jego klientów

oraz znajomych, jak też wysyłali im smsy z pogrózkami. Zeznający albo nie umiejscowili tych zdarzeń w konkretnych punktach czasowych, bądź też z ich twierdzeń wynikało, że miały one miejsce już po 16 lutego 2015 r., a zatem po tym gdy podpisano weksel. Także maile, jakie pozwany załączył do swojego pisma procesowego (k. 40 – 46), nie mogły mieć wpływu na warunki, w jakich złożył sporne oświadczenie woli. Wiadomości te odebrał dopiero w 2016 r., a zatem po roku od chwili, kiedy zawarł zobowiązanie wekslowe i w czasie, kiedy już pozostawał w opóźnieniu ze spłatą pożyczki. Z okoliczności natomiast wynika, że w okresie po zawarciu umowy pożyczki, a przed terminem spłaty, strony pozostawały w dobrych stosunkach, a przynajmniej darzyły się zaufaniem, co obrazują opisane powyżej zdarzenia związane z dokonywaniem wzajemnych przelewów znacznych kwot (270.000 zł i 243.000 zł) na należące do nich rachunki.

Skoro zatem nie wykazał okoliczności, które zatamowałyby roszczenie powoda, to Sąd Okręgowy zasadnie utrzymał nakaz zapłaty w mocy.

Z tych przyczyn orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto według zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.). Jeżeli więc powód wygrał sprawę apelacyjną w całości, to zasadnie domagał się zwrotu kosztów procesu od pozwanego. Składało się na nie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika - 4.050 zł (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

(...)